Po niemal tropikalnych upałach pogoda zmieniła się o 180 stopni. Silne opady deszczu spowodowały niestety podtopienia w regionie. Strażacy mieli pełne ręce roboty. W naszej gminie sytuacja najgorzej wyglądała w Morowie, ponieważ rzeka bardzo szybko wzbierała i było ryzyko, że dojdzie do wylania rzeki na większą skalę. Na szczęście, sytuacja już unormowała się.

– W nocy z 22 na 23 sierpnia doszło do podtopień w sołectwie Morów. Rzeka górska Mora w czasie dużych opadów, w szczególności po stronie czeskiej sprawia problemy. Koryto nie zawsze jest w stanie pomieścić masy wody, które się przemieszczają. I tej nocy właśnie rzeka wystąpiła z koryta. W godzinach nocnych strażacy z OSP oraz PSP zorganizowali tymczasowe zapory w postaci worków z piaskiem, ale również rękawy, które są napełniane wodą i zabezpieczali nieruchomości. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców i strażaków udało się opanować żywioł. Żadne nieruchomości nie zostały zalane, w żadnym z domostw nie pojawiła się woda. Po kilku godzinach od wezbrania rzeka opadła. Mając na uwadze niepokojące prognozy, wzdłuż drogi został wybudowany mur z worków z piaskiem, który ma zapobiec dalszym wylewom – mówi **Marek Rymarz, Wiceburmistrz Nysy.**

Dodajmy, że Gmina Nysa wespół z Gminą Głuchołazy i Starostwem Powiatowym przygotowały dokumentację projektową, która obejmuje całe dorzecze i całą zlewnię rzeki Mora. W ramach tego opracowania specjaliści przygotowali rozwiązania konstrukcyjne w zakresie koryta rzeki, ale również możliwość budowy dwóch polderów.

– Ten dokument, który finalnie zostanie zaprezentowany we wrześniu będzie podstawą do tego, żeby Wody Polskie mogły ubiegać się o środki w zakresie uregulowania przeciwpowodziowego zlewni rzeki Mora, tak jak swego czasu zostało to zrobione z Nysą Kłodzką. Mam nadzieję, że ten dokument stworzony ze środków lokalnych samorządów będzie stanowił dla właścicieli rzeki Mora czyli Wód Polskich, skuteczne narzędzie w pozyskiwaniu środków na zabezpieczanie mieszkańców. Myślę, że w najbliższej perspektywie 3-4 lat prace powinny się już rozpocząć. Ale w dużej mierze będzie to zależało od Wód Polskich jako właścicieli rzeki Mora – podkreśla **Rymarz.**

